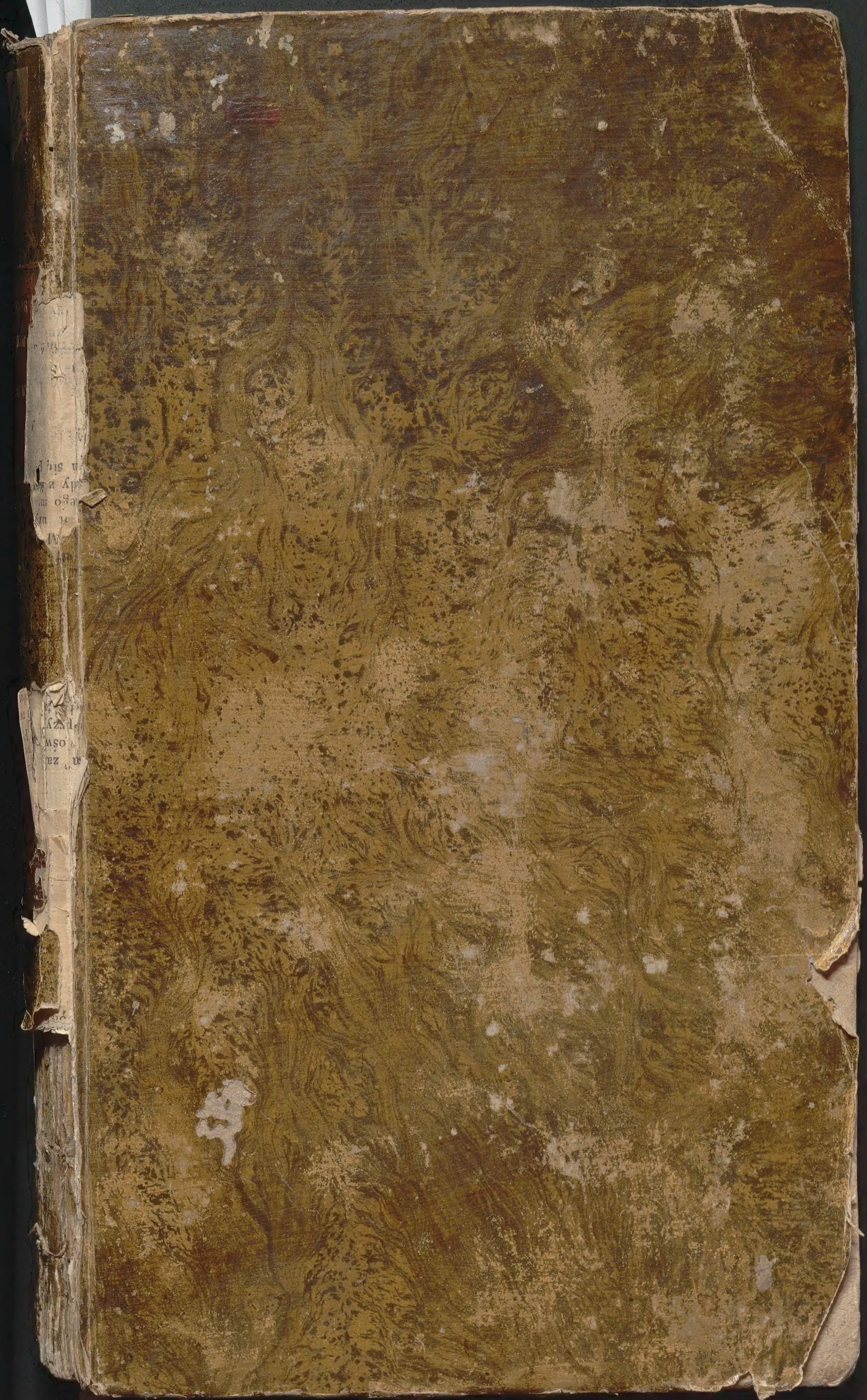




Spis materyi w tej książce znajdujących się



WIERSZ

Z OKOLICZNOSCI ODNIESIONEGO

ZWYCIĘSTWA NAD MOSKALAMI

PRZEZ

GENERAŁA KOSCIUSZKĘ

OD RZETELNEGO CZCICIELA CNOTY

I WALECZNOSCI JEGO.



D O

UPRZEYMEY PUBLICZNOSCI.

Miłą Nowinę odbieramy przecie,
Ze Polak w boju czynny, i zwycięża.
Zacny Kościuſzko, ktòryś w młodym kwieci[illegible]
Bronił poſtronnych, dziś ſłynieſz z oręża.

* * *

Dodaieſz ſerca Nam, Męſtwa, odwagi,
Zaledwie nie był ten Narod tak ſłaby,
Jakby bez Woyſka i podły i nagi.
Wſzyſtko zaięły iuz Roſsyiſkie draby.

* * *

Pod dobrym Wodzem Polſki Rycerz ſławny,
Ni Fortec pięknych, ni bagaże traci,
Zawſze Waleczny i zręczny i ſprawny,
Darmo Haraczow Moſkalom nie płaci.

* * *

Zmienić ton łatwo nieprzyiaciel może,
Póydzie w rozſypkę ku ſwoiey krainie,
Jak weydą w czynność Polſkie Woyſka hoże.
Uſtąpiſz z Polſki lichy Moſkwicinie.

* * *

Dziś Nam Kościuſzko zwracaſz ſławę, którą
Przed całym światem traciliśmy za to:
Ześmy bezczynni maiąc twarz ponurą.
Wſtecz cofali ſię, z iak naywiękſzą ſtratą.

Ten

* * *

Ten Ci Dank niesie Publiczność przezemnie,
Wdzięczna za Jego przykre w boiu znoie,
Ze się potykasz zawsze niedaremnie.
Bacząc Moskala więcey niż we dwoie.

* * *

Dać tylko Wodzem prawego Rycerza,
Jak Nasz Kościuszko, a to rychło póydzie,
Ze bez żadnego musu do Przymierza,
Moskala noga, ni iedna nie uydzie,

* * *

Otoż Polacy zaiaśniały Nieba,
Szukaycie sławy z Zwycięstw tysiącami,
Nigdy rozpaczać zawcześnie nie trzeba.
Nierobcie tylko zguby sobie sami.

Wre-

* * *

Wreſzcie wſzak azard ieſt to droga ſilna,
Doyścia zamiarów, bo nigdy nie żyſzcze,
Ten, kto nie traci. Prawdać nieomylna:
Nim zkuie kowal wprzòdy pali kliſzcze.

* * *

Umyſł gotowy, ſerce zażalone:
Macie Wſpól Bracia na ſwego Tyrana;
Oſoby tknięte Maiątki zkrzywdzone.
Byicież potężnie od łbow do kolana.

* * *

To Wam życzliwy Rodak radzi, plecie,
Że ſzukać Sławy i zemſty iuż pora
I klęſk iuż mamy dość na Polſkim świecie.
Potrzebna zatym Obrona ieſt ſkora.

He-

* * *

Hey Bracia mili rzućmy ſię do broni;
Miecz oboſieczny, ten wſzyſtko pokona,
Pałaſz do boku, oſiodłaymy koni.
Od Polſkiey ręki Moſkwa licho ſkona.

* * *

Mówiąc: Przymierze czyńmy z Moſkalami,
Oni tym czaſem co chcą robią z nami,
Pókiż tych jęków, tyle gwałtów w Domu!
Tni ſtrzelay kalecz, iak ſię uda komu.



I
V
N
N
N
O
U
A
K
N
W
L
T
K
A
W
Ko
Na
A
Ni
Ol
Na
W
Pr
W
W
Pif
Ko
M l



69

ZBIOR
PISM
CZASOW

8.